

KS. JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB

KOŚCIÓŁ I WYCHOWANIE. ZARYS PROBLEMATYKI

WSTĘP

Zagadnienie kształtowanie człowieka stanowiło zawsze jeden z ważniejszych aspektów duszpasterskiej misji Kościoła. Przyjęcie tej rzeczywistości usprawiedliwia prawo Kościoła do zabierania głosu na temat wychowania młodego człowieka. Na przestrzeni wieków Kościół korzystał dość często z tego prawa. Wypowiadał się poprzez dokumenty oficjalne papieży, jak również poprzez zwyczajną działalność duszpasterską, katechetyczną i wychowawczą¹. Zarys poniższej refleksji nad wychowaniem w nauczaniu Kościoła dotyczy XIX i XX wieku. Intencją artykułu jest przybliżenie nauki Kościoła tym wszystkim, którym zależy na prawdziwym dobru młodego człowieka. Osiąga się to poprzez właściwe wychowanie.

1. WAŻNIEJSZE DOKUMENTY KOŚCIOŁA O WYCHOWANIU

Głównym zadaniem Kościoła jest uwielbianie Boga i prowadzenie człowieka do zbawienia. W tym celu Chrystus dał Kościołowi środki, jakimi są sakramenty. Kościół w ten sposób spełnia rolę pośrednictwa zbawczego, która zawiera w sobie wymiar pedagogiczny. Od początku Kościoła wychowawcza misja była szczególnym przedmiotem rozważań w katechezie. Jej istotą jest wychowanie w wierze dzieci, ludzi młodych, a także dorosłych².

Wychowawcza misja Kościoła za podstawę obiera sobie słowa Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Na tej podstawie powstał Nauczycielski Urząd Kościoła, który strzeże depozytu wiary. Misji tej nie może przejąć żadna inna władza i urząd. Prawo to przysługuje jedynie Kościołowi.

¹ Por. S. Dziekoński, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2000, s. 11.

² Por. Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Rzym 1986, s. 35.

Rzeczywistość tę pojmował w ten sposób papież Leon XIII. Według niego wszelka prawda ma źródło w Bogu i w Jego Synu, Jezusie Chrystusie, który jest najlepszym Wychowawcą i Nauczycielem każdego człowieka. W tym dziele wychowania ma udział Kościół, żyjący prawdą Ewangelii i posiadający nawet prawo do nieomyślności w zakresie wiary i postępowania. Władza świecka nie powinna utrudniać Kościołowi pełnienia misji w tym wymiarze³.

Podobnie wypowiada się papież Pius X, następca na Stolicy Apostolskiej Leona XIII. Wskazuje jasno na pochodzenie Boskie nauczycielskiej misji Kościoła. Jest ona nienaruszalna. Jednocześnie jest dla Kościoła obowiązkiem. Papież Pius X podkreśla ponadto uniwersalność nauczycielskiej misji Kościoła. Jest ona skierowana do wszystkich ludzi – do prostych i uczonych, biednych i bogatych, młodych i starych, chorych i zdrowych⁴.

Zagadnienie nauczycielskiej misji Kościoła rozważał w swoim nauczaniu papież Pius XI. Misję tę postrzegał najbardziej w kontekście wychowania młodzieży. Według niego troska o młodzież i jej przyszłość wiąże się bezpośrednio z misją Chrystusa przekazaną Kościołowi. Ten ostatni staje się w ten sposób depozytariuszem prawdziwej nauki i moralności, prawdziwym nauczycielem w kształtowaniu charakteru młodego człowieka. Papież Pius XI widzi w tym jeden z głównych atrybutów Kościoła.

Prawo do wychowania papież Pius XI postrzega w kontekście prawa rodziny i państwa. Na mocy prawa naturalnego i Bożego misja kształtowania człowieka należy przede wszystkim do rodziny i Kościoła. Tego prawa nie może się zrzec ani rodzina, ani Kościół. Żadna instytucja nie może też ich w tym zastąpić. Stąd państwo nie może zabraniać, ograniczać czy utrudniać Kościołowi sprawowania i spełniania misji nauczycielsko-wychowawczej⁵.

Pełne wyjaśnienie stanowiska Kościoła w tym względzie, przedstawił papież, Pius XI, w Encyklice *Divini illius Magistri*. Dokument papieski przypominał przede wszystkim wcześniej sygnalizowaną prawdę, że wychowanie człowieka jest misją Kościoła. Jest tak ze względu na tytuł, który otrzymał Kościół od samego Boga. „Pierwszy tytuł polega na wyraźnym posłannictwie i najwyższej powadze nauczycielskiej, danej Kościołowi przez Boskiego swego Założyciela”⁶. Podstawą takiego twierdzenia były słowa z Ewangelii św. Mateusza „Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielajcie im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19). W ten sposób Bóg uczynił Kościół najwyższym nauczycielem, który ma do tego nienaruszalne prawo i nie podlega żadnej

³ Por. S. Dziekoński, *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, Warszawa 2004, s. 17.

⁴ Por. tamże, s. 34.

⁵ Por. *Paideia chrześcijańska*, M. Malinowski (red.), część I, Warszawa 1991, s. 11.

⁶ Pius XI, *Divini illius Magistri*, Warszawa 1991, s. 30.

władzy świeckiej. Stwórca natomiast gwarantuje Kościołowi wolność od błędu. Odnosi się to, tak do przedmiotu wychowawczego, jak i również do środków koniecznych i potrzebnych do spełniania tej misji. W wymiarze wychowania Kościół ma prawo do korzystania z osiągnięć innych nauk i do orzekania, na ile są one potrzebne, użyteczne, konieczne, lub nawet szkodliwe w pracy z młodym człowiekiem. Kościół przypomina bowiem, że każda nauka powinna uwzględniać całego człowieka i cel jego egzystencji⁷. W konsekwencji przypomina papież Pius XI, że Kościół ma prawo do własnej działalności w zakresie szeroko pojętej kultury, a nawet zakładania i prowadzenia własnych szkół. Prawo do wychowania daje Kościołowi możliwość, a także przypomina o obowiązku do czuwania nad dziećmi i młodzieżą chrześcijańską, uczęszczającą do szkół publicznych czy szkół innych wyznań religijnych⁸.

Papież Pius XI zagadnieniu wychowawczej funkcji Kościoła poświęcił wiele miejsca i uwagi w innych swoich pismach i wystąpieniach. Kościół, wypełniając misję Chrystusa i pielęgnując tradycję ojców, uczynił wiele na polu wychowania. Papież podkreślał często kompetencję i autorytet Kościoła oraz apelował o pomoc i wsparcie jego wysiłków przez władze publiczne „Bóg, Pan wszechwiedzący - argumentował Papież – powierzając swemu Kościołowi Boży obowiązek nauczania wszystkich ludzi, uznał go, bez jakiegokolwiek wątpliwości, za nieomylną nauczycielkę Bożej prawdy i z tego powodu główną i najwyższą opiekunką wszelkiej ludzkiej wiedzy”⁹.

Obowiązkiem Kościoła jest nauczanie wszystkich ludzi prawd płynących z Objawienia. Papież Pius XI widział tutaj doskonale miejsce spotkania wiary i rozumu, immanencji i transcendencji. Rzeczywistości te nie wykluczają się nawzajem, wręcz przeciwnie mogą tworzyć doskonałą harmonię¹⁰.

Papież Pius XII, podobnie jak jego poprzednik, misję nauczycielską i wychowawczą Kościoła opierał na poleceniu Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Chrystus w ten sposób ogłasza uroczyste prawo Kościoła do wychowania. „Misja nauczania i wychowywania dusz, jest Mu przyznana nie przez nakaz ludzki, ale Bożą wolę”¹¹. Wzorem tutaj jest Boski Mistrz, który mówi nam o sobie, że jest Droga, Prawdą i Życiem.

Obowiązki i prawa wypływające z Chrystusowego mandatu mają charakter uniwersalny. Oznacza to, że Kościół powinien wypełniać powierzoną mu misję względem wszystkich ludzi, którzy do niego przynależą. Szczególne uprawnienia ma Kościół w zakresie wiary i moralności, którą stanowią rdzeń Bożego Objawienia.

⁷ Por. tamże, s. 32.

⁸ Por. tamże, s. 33.

⁹ Por. S. Dziekoński, dz.cyt., s. 20.

¹⁰ Por. Pius XI, dz.cyt., s. 35.

¹¹ Cyt. za: S. Dziekoński, dz.cyt., s. 20.

wienia. Głosząc powyższe prawdy i wychowując człowieka, Kościół wyjaśnia te rzeczywistości, przybliża Boga i chroni ludzkość przed błędami¹².

Szczególne miejsce w nauczaniu Piusa XII zajmuje szkoła jako miejsce kształcenia i formacji dzieci i młodzieży. „Stąd też – stwierdza Papież – konieczne należy uwzględnić fakt, że Kościół katolicki będzie bronił aż do końca szkoły katolickiej i formacji nauczycieli, w celu zabezpieczenia integralności i dobra rodziny katolickiej”¹³. W kontekście szkoły Papież udzielał konkretnych wskazań wychowawcom i nauczycielom w aspekcie wychowania religijno-moralnego. Wychowawca powinien zmierzać do prawidłowego formowania sumienia wychowanka, to z kolei wymaga od niego postawy wielkiej delikatności, czujności, opieki i troski. Służy temu modlitwa i korzystanie z sakramentów, zwłaszcza z sakramentu pojednania i Eucharystii. Ponadto ma obejmować naukę Pisma Świętego, katechizmu i tradycji chrześcijańskiej. Nie należy także zapominać o wartości kultury narodowej, jako skarbcza wielowiekowej mądrości danego narodu¹⁴.

Kwestią wychowania zajmował się także papież Jan XXIII. Uczynił to między innymi w Encyklice *Mater et Magistra*. Sam tytuł dokumentu mówi o wychowawczej misji Kościoła katolickiego. Papież często powraca do tematu misji nauczycielsko-wychowawczej, jaką Chrystus dał swojemu Kościołowi. Kościół stara się realizować ją od początku swego istnienia. Jan XXIII postrzega Kościół jako Matkę i Nauczycielkę. W takich kategoriach rozpatruje również ówczesne problemy społeczne¹⁵.

Wychowawczą misją Kościoła zajęli się także ojcowie Soboru Watykańskiego II. Przywołany został przede wszystkim nakaz misyjny. To on przypomina dzisiejszemu Kościołowi o nakazie głoszenia wiary, przekazywania zasad katolickiej nauki społecznej, wspomagania ludzi dobrej woli w budowaniu tego wszystkiego co dobre, piękne i użyteczne dla ludzkości. Dokument zwraca uwagę, że skuteczność powyższych przedsięwzięć nie zależy tylko od Kościoła, ale także od szerokiej współpracy wszystkich organizacji¹⁶.

Jednym z ostatnich dokumentów Kościoła zasługujących na uwagę jest *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Jak mówi sam dokument jego celem jest „przedstawienie organicznego i syntetycznego wykładu istotnych i pozytywnych treści nauki katolickiej, obejmującej zarówno wiarę, jak i moralność w świetle Soboru Watykańskiego II i całości Tradycji Kościoła”¹⁷.

¹² Por. F. Adamski, *Człowiek współczesny wobec Transcendencji*, „Paedagogia Christiana” 2 (2001) 8, s. 21.

¹³ Cyt. za: S. Dziekoński, dz.cyt., s. 21.

¹⁴ Por. tamże, s. 22.

¹⁵ Por. Jan XXIII, *Mater et Magistra*, w: *Nauczanie społeczne Kościoła*, J. Skwara (red.), Warszawa 1984, s. 146.

¹⁶ Por. V. Sinistrero, *Il Vaticano II e l'educazione*, Torino 1970, s. 123.

¹⁷ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 13.

Katechizm przypomina, że Chrystusowe „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28, 19) jest ciągle aktualnym wyzwaniem i zadaniem dla Kościoła, jak również autorytatywnym punktem odniesienia. Nauczycielski Urząd Kościoła poddając Słowo Boże autentycznej interpretacji, pogłębia zmysł wiary wiernych, głosi normy moralne, dotyczące życia indywidualnego i społecznego.

Z analizy dokumentów Kościoła wynika jasno, że tytuł „Nauczycielki”, jaki mu przysługuje, jest źródłem wychowawczej inspiracji posłannictwa Kościoła. Tytuł ten płynie z mandatu misyjnego. Głównym zleceniodawcą i źródłem jest sam Bóg, który przez Chrystusa, powierzył tę misję ziemskiemu Kościołowi¹⁸.

2. WYCHOWANEK – PRZEDMIOT CZY PODMIOT WYCHOWANIA?

Jednym z podstawowych problemów w wychowaniu jest kwestia podmiotów wychowania. Osoby zaangażowane w proces kształtowania młodego człowieka zadają pytania: kto jest wychowywany, kto jest wychowawcą, kim jest wychowanek?

W tradycyjnym modelu wychowania, podmiotem wychowującym jest wychowawca, który decyduje o środkach i celach wychowania i organizuje cały proces. Wychowanek zaś z reguły postrzegany jest jako przedmiot wychowania. W przypadku, gdy pozycja wychowawcy ulega pewnej modyfikacji, a wychowanie staje się swobodnym rozwojem wychowania, wychowanek sam staje się głównym realizatorem wychowania¹⁹.

Analiza nauczania Kościoła w zakresie wychowania w XIX i XX wieku wskazuje jasno, że rola i miejsce wychowanka w procesie wychowania przechodziła różne stadia. W nauczaniu przedsoborowym język Kościoła używa określenia „urabianie” i postrzega wychowanka jako przedmiot wychowania. Widoczną ewolucję w tym względzie widać w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, gdzie wychowanek staje się podmiotem wychowania i głównym jego protagonistą.

Jednym z papieży XIX wieku był Leon XII. Mówiąc o roli wychowanka w procesie wychowania, wskazuje na niego jako na przedmiot „urabiania”. Podobnie będzie wyrażał się papież Grzegorz XVI. Postrzega on dziecko jako przedmiot, którego należy nauczyć zasad chrześcijańskiej wiary i dobrych obyczajów.

W podobny sposób traktują wychowanka kolejni papieże. Pius IX zaleca, aby młodzież była przeniknięta bojaźnią Bożą, była kształtowana w cnotach i dobrych obyczajach. Należy ją ochraniać, zabezpieczać jej formację zdrową i katolicką. Pius X podkreśla rolę wychowawców i zobowiązuje ich do czuwania nad dobrym

¹⁸ Por. tamże, s. 11.

¹⁹ Por. B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2003, s. 68.

wychowaniem dzieci i młodzieży. Benedykt XV widzi młodego człowieka jako przedmiot „hodowania”²⁰.

Jeszcze wyraźniej wychowanek jest przedmiotem wychowania w wypowiedziach i pismach Piusa XI. Papież ten mówi wprost, że dziecko jest przedmiotem wychowania chrześcijańskiego. Należy je urabiać do cnoty i dobrego życia w tym celu już od najmłodszych lat i należy wykorzeniać w dziecku złe skłonności, a wspierać dobre. W sposób bardzo krytyczny podchodzi do ówczesnych systemów wychowawczych, które ograniczając rolę wychowawców, przypisują dziecku inicjatywę w procesie wychowania.

Należy jednak zaznaczyć, że Pius XI, chociaż widział dziecko jako przedmiot wychowania, to nakazywał wielki szacunek i poważne traktowanie wychowanka. Niektóre fragmenty jego pism wyraźnie wskazują na podmiotowe traktowanie dziecka, chociażby te, które mówią o współdziałaniu wychowawcy z wychowankiem²¹.

Następcy Piusa XI, papieże Pius XII i Jan XXIII, powtarzają jego naukę i poglądy. Mówiąc o wychowaniu, używają terminu „urabianie” wychowanka. Ponadto Pius XII rozumie wychowanie jako „modelowanie” wychowanka. Natomiast Jan XXIII widzi wychowanie jako przekaz wielkich ideałów. Jednocześnie pojawiają się coraz częściej akcenty mówiące o podmiotowym traktowaniu wychowanka.

Inne spojrzenie na dziecko ma Sobór Watykański II. Jest tam wiodący podmiotowy charakter roli wychowanka. Uwypukla to najbardziej *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*. Deklaracja ta podkreśla konieczność zdobywania przez wychowanka „coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności w należyтым kształtowaniu własnego życia”. Ci zaś, którzy zostali ochrzczeni mają za zadanie stawać się „coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary”. W ten sposób oni sami stają się odpowiedzialni za „własne życie wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy”. Spoczywa także na nich obowiązek dawania świadectwa wiary wobec innych. W taki sposób „stają się ludźmi doskonałymi na miarę pełności Chrystusowej i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego”²². Poprzez zmianę własnego życia taki człowiek może przyczynić się do budowania dobra całej ludzkości.

Stanowisko Soboru Watykańskiego II w sprawach wychowania, dość znacząco różni się od tych, które rozpowszechnili papieże przedsoborowi. Zdaje się, że Kościół wziął pod uwagę ówczesne założenia i teorie pedagogiczne. Natomiast analiza dokumentów przedsoborowych dowodzi, że przedmiotową rolę wychowanka opierano na tradycyjnym modelu wychowania. W takim ujęciu wychowanek jest przedmiotem do „urabiania z zewnątrz”. Taki wniosek znajduje potwier-

²⁰ Por. S. Dziekoński, dz.cyt., s. 60

²¹ Por. Pius XI, dz.cyt., s. 47.

²² Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, Poznań 2002, s. 315–316.

dzenie w Encyklice Piusa XI *Divini illius Magistri*, która podejmuje polemikę z nowymi prądami pedagogicznymi²³.

Od takiego modelu wychowania odchodzą autorzy Soboru Watykańskiego II. Przedstawiają oni wychowanka jako podmiot wychowania, odchodząc jednocześnie od dotychczas stosowanego heteronomicznego modelu wychowania. Ojcowie Soboru, uwzględniając ówczesne postulaty „nowego wychowania”, podkreślają znaczenie samowychowania i wymiaru antropologicznego w pedagogice.

Do takiego spojrzenia na wychowanka nawiązuje Jan Paweł II. Dla niego każdy człowiek jest autorem życia. Człowiek powinien kierować nim w sposób odpowiedzialny, świadomy i celowy. Obecny Papież podczas licznych spotkań z młodzieżą daje wyraźny znak, że traktuje ich bardzo podmiotowo. Dla niego każdy człowiek to osoba, a nie przypadkowy słuchacz. Jan Paweł II obdarza ludzi młodych dużym zaufaniem, widzi w nich podmiot ewangelizacji, odnowy społecznej i przyszłości świata. Częstym akcentem jego przemówień jest odpowiedzialność, jaka spoczywa na ludziach młodych. Jan Paweł II odczytuje ją w kategorii powołania, którą Bóg obdarzył każdą osobę. Proces ten realizuje się na drodze poszanowania prawdy, sprawiedliwości, pokoju i praw, które przysługują każdemu człowiekowi²⁴.

Podstawą koncepcją wychowania u Jana Pawła II jest „norma personalistyczna”. Rozumie ją on jako wielkość i godność każdej osoby. Godność tę ma z natury każdy człowiek. Wypływa ona z przykazania miłości Boga i człowieka. Miłość ta zakłada także poszanowanie wolności osobistej człowieka. Człowiek bowiem tylko wolny może odpowiadać na miłość Boga. Ten ostatni pozostawia człowiekowi wolny wybór. Człowiek może Boga przyjąć lub odrzucić. Takie rozumienie wolności Jan Paweł II przenosi także na obszar wychowania.

Jan Paweł II zwraca uwagę na czynniki przeszkadzające młodemu człowiekowi zrealizować w wychowaniu własną podmiotowość. Na pierwszym miejscu Papież stawia błędną koncepcję człowieka, która zredukowana jest do przedmiotu i pozbawiona jest relacji ze światem transcendentnym. Tak rozumiana osoba uniemożliwia uchwycenie istotnych właściwości charakteryzujących człowieka, jakimi są godność, wolność i podmiotowość²⁵.

²³ Por. Pius XI, dz.cyt., s. 48.

²⁴ Por. S. Ferfogli, *Jana Pawła II koncepcja wychowania religijnego*, „Paedagogia Christiana” 1 (2003) 11, s. 9.

²⁵ Por. S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła*, Warszawa 1999, s. 15; E. Sienkiewicz, *Wolność wartość osoby*, „Społeczeństwo” 1 (2004), s. 124.

ZAKOŃCZENIE

Okres nauczania Kościoła, obejmujący ostatnie dwa wieki, nie jest długi, tym bardziej jeśli weźmie się pod uwagę dwutysięcletnią historię tej instytucji. Z łatwością można zauważyć ewaluację myśli wychowawczej, jaka powstała w Kościele u jego początków. Zjawisko to notujemy w sposób szczególny w XIX i XX wieku. Chociaż Kościół przywiązywał wielką wagę do tradycji i łatwo z niej nie rezygnował, to jednak był otwarty w dziedzinie pedagogiki i wychowania. Niekiedy używał innego języka, ale zawsze miał na celu dobro konkretnej jednostki.

THE CATHOLIC CHURCH AND EDUCATION.
AN OUTLINE OF THE SUBJECT MATTER

Summary

The spiritual growth and formation of man have always been one of the most important aspects of the ministry of the Catholic Church. If that is so: the Church's voice on the subject of educating the young is entirely justified. Throughout centuries it was the Catholic Church's privilege to do so. The subject of wide – spread education is not only present in the official teaching of the Catholic Church, but also in the day – to – day education of the young, catechism and ministry.

The subject matter of the study is focused on the teachings of the Catholic Church on education. In the first chapter of the study, the writer gives a broad outline of the most important Church's documents and popes' opinions in this matter. In the second chapter, the Church's relation with the pupil is portrayed. In the 19th century, and the beginning of the 20th the pupil was regarded as an object of education. The Vatican Council II changed that approach. Nowadays the Church – taking into consideration the fact of development of pedagogical thought – educates children subjectively and views them as protagonists of education.

Nota o Autorze: ks. dr JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB – absolwent Wydziału Nauk Wychowania w *Pontificia Studiorum Universitas Salesiana* w Rzymie, adiunkt na Wydziale Humanistycznym UKSW w Warszawie. Zajmuje się historią wychowania oraz personalizmem chrześcijańskim.

Słowa kluczowe: wychowanie, dokumenty Kościoła, nauczanie papieskie, nauczanie Kościoła.